

Kobiety, komunizm i industrializacja w powojennej Polsce

Published: 31.05.2017

Reviewed by Dr. Paulina Gulinska-Jurgiel Edited by Dr. Agnieszka Walecka-Rynduch

Pięć lat po premierze anglojęzycznego oryginału „Women, Communism and Industrialization in Postwar Poland” nakładem wydawnictwa WAB ukazało się jego tłumaczenie na język polski w przekładzie Marii Jaszczurowskiej. W 2016 r. książka Małgorzaty Fidelis znalazła się wśród dziesięciu tytułów, nominowanych do Nagrody Historycznej im. K. Moczarskiego za 2016 r. Jest jedną z trzech książek na tej liście, które są tłumaczeniami publikacji dotyczących wojennej lub bezpośrednio powojennej historii Polski. (Dwa pozostałe to: „Czarna ziemia. Holocaust jako ostrzeżenie”, Timothy Snyder, przeł. Bartłomiej Pietrzyk, Znak, Kraków i „Budowanie Polski Ludowej. Robotnicy a komuniści 1945–1950”, Padraic Kenney, przeł. Anna Dzierzgowska, W.A.B., Warszawa.). Po intensywnie komentowanych pracach Marcina Zaremby i Andrzeja Ledera to kolejny dowód na niegasnące zainteresowanie rynku książkowego w Polsce publikacjami o początkowym okresie PRL. Jak umiejscowić w tym kontekście publikację Małgorzaty Fidelis?

Założenia:

Ramy publikacji wyznacza jej tytuł, przy czym jego poszczególne elementy (kobiety-industrializacja-komunizm) tworzą rodzaj relacji. Autorka zastanawia się nad rolą kobiet i kategorią płciowości w państwie okresu realnego socjalizmu. Państwo, które miało z definicji kłaść raczej nacisk na relacje społeczno-ekonomiczne, a nie na uwarunkowania biologiczne, jako pierwszorzędne kryteria, stanowiące o tożsamości jednostki czy społeczeństwa. Okazało się jednak, że sytuacja w praktyce wyglądała inaczej, a rola płci konsekwentnie, szczególnie w momentach kryzysów czy przełomów politycznych, grała istotną rolę (por. str. 18-19). Bez wątplenia porządek płci w Polsce po 1945 r. został przewartościowany, ale – i to jest główna teza autorki – ani nie według z góry narzuconego schematu, ani też nie raz na zawsze. Rola i miejsce kobiety w społeczeństwie i na rynku pracy były według autorki wielokrotnie definiowane i negocjowane między kobietami a przedstawicielami władzy ale też społeczeństwem, szczególnie w momentach kryzysów i przełomów politycznych, często jako reakcje na oddolne naciski. Przy tym polski wariant polityki prowadzonej wobec kobiet był czymś więcej niż tylko kopią modelu radzieckiego.

Wszystkie te elementy analizuje Małgorzata Fidelis w książce. Swojej publikacji stawia sobie jednak autorka dodatkowy cel. Jest nim przywrócenie kobiet jako podmiotu historycznego i tym samym przywrócenie im należnej

roli sprawczej jako podmioty społeczne. Zdaniem autorki są one zbyt często przedstawiane w literaturze popularnej i naukowej jako bierne przedmioty polityki państwowo-partyjnej (str. 20). Jednocześnie pisząc o nich Małgorzata Fidelis nie traktuje ich jako homogenicznej ani też wyalienowanej od reszty społeczeństwa grupy (permanente veto autorki wobec tzw. „kobiecej świadomości”). Kategorie płciowości zostają przez nią zanalizowane na tle ówczesnych dyskursów politycznych, obowiązującej (a jednocześnie zmiennej) ideologii, a także praktyki pracy.

Miejsca:

Swoje pytania Małgorzata Fidelis odnosi do trzech różnych ośrodków przemysłowych. Są to: Katowice, Zambrów i Żyrardów. Katowice i Żyrardów to miejsca o ugruntowanej przeszłości robotniczej, jeszcze przed 1945 r., zaś ośrodek przemysłu włókienniczego w Zambrowie powstał we wczesnym okresie PRL. Taki wybór pozwolił na przeanalizowanie roli kobiet w różnych kontekstach społecznych. Oznaczał także możliwość przeanalizowania kluczowych dla PRL gałęzi przemysłu: ciężkiego (górnictwo, Katowice) jak i włókienniczego (Zambrów, Żyrardów). Gałęzi, dodaje autorka, kojarzących się z konkretnymi rolami społecznymi: przędzenie i tkanie jako powtarzalna, wymagająca cierpliwości „roboty kobiecą” i wydobywanie węgla jako typowo męska, ryzykowna i bohaterska praca (str. 29).

Analiza

Małgorzata Fidelis rozpoczyna analizę roli i miejsca kobiety w komunizmie od okresu bezpośredniego powojennego (Rozdział I: Wizje równości. Państwo, Kościół, wydziały kobiece, str. 37-75). Podkreśla ona, że podwaliny zmian po 1945 r. położyła sytuacja wojenna, kiedy to kobiety przekroczyły wyznaczone im tradycyjnie role, stając się jedynymi żywicielkami rodzin, pracownikami i żołnierzami: „To właśnie zaobserwowanie tych transgresji dawało początek dyskusjom na temat zmieniającej się roli i tożsamości kobiet w okresie powojennym.”, pisze Fidelis (str. 31). Okres po II wojnie światowej to okres ‚walki o kobiety’, walki w której udział brała zarówno strona komunistyczna, socjalistyczna, jak i Kościół katolicki. Fidelis pokazuje jak ważny i obecny w powojennych debatach był język podkreślający różnice płci. Jednocześnie – to kolejna teza książki – rola kobiet w latach 1945-1948 mogła zostać co prawda przeformułowana, ale nie wymazana. Jako powody ku temu Fidelis podaje przede wszystkim życie rodzinne, stabilizację społeczną, odbudowę kraju po wojnie, a także ciągłość tradycji narodowej i wartości moralne (str.75).

Pierwsze analizowane przez Małgorzatę Fidelis miejsce to Zakłady Włókiennicze w Żyrardowie, jeden z najstarszych ośrodków, oferujących pracę kobietom przed 1914 r. (Rozdział II: Przędownice pracy i buntowniczkę. Przystosowanie i opór w hali fabrycznej, str. 77-113). Autorka analizuje w tym rozdziale strajki w Żyrardowie, jakie miały miejsce w latach 1947 i 1951. U ich źródeł leżały warunki pracy, urągające podstawowym zasadom bezpieczeństwa, a także sytuacja zaopatrzeniowa. Małgorzata Fidelis przybliży czytelnikowi kobiety, które w żyrardowskim zakładzie zjednoczyły się i działały jako grupa, ale nie ta z politycznych wyobrażeń. Strajki, przez sam fakt, że były to strajki kobiece, traktowane były przez władze odpowiednio łagodniej. Paradoksalnie nie stanęło to na drodze do ich skuteczności. Za ich sukcesem kryć się miało m.in. zaangażowanie i doświadczenie starszych pracownic, czynnych w zakładzie jeszcze przed wojną. Były one zdaniem autorki ogniwem łączącym kulturę międzywojenną klasy robotniczej z kulturą powojenną. Jednocześnie protesty te

pokazywały, jak mało podatne były tradycyjne środowiska włóknianek na przeistoczenie w nowe kobiety epoki socjalizmu, argumentuje Fidelis (str. 112-113).

Kolejny rozdział książki koncentruje się na kombinacie bawełnianym w Zambrowie – projekcie epoki szczytowego stalinizmu, zrealizowanym jednak dopiero 22 lipca 1954 r. (Rozdział III: Z zagrody do fabryki: Nowe proletariuszki między miastem a wsią, s. 115-146). Na przykładzie Zambrowa autorka pokazuje dynamikę przemian społecznych wczesnego PRL. Pracownice kombinatu – stanowiące w pierwszych latach jego istnienia 60 % siły roboczej, w większości pochodziły ze wsi. Ich przejście do nowego miejsca pracy miało wiele wymiarów – polityczny, ideologiczny i materialny. W praktyce oznaczało to m.in. zachęcanie kobiet do zerwania więzi z rodziną i społecznością, z której się wywodziły (celem – zerwanie ze starym systemem wartości), próby przekształcenia kombinatu w miejsce politycznego uświadomienia, wreszcie praktyczną próbę szerzenia cywilizacji na rolniczych terenach wschodniej Polski. Rozdział ten jest opowieścią o wczesnoperelowskich dylematach, trawiących zarówno społeczno-polityczną rzeczywistość jak i oficjalne narracje. Z jednej strony „kobięcy” charakter Zambrowa (str. 116) mógł posłużyć władzy jako dowód na łagodny i naturalny proces powojennego uprzemysłowienia. Z drugiej – był to proces społecznych przemian, który spotykał się z całym szeregiem przeciwności. I tak np. wielu chłoporobotników, pracujących w zakładach i mieszkających w pobliżu wpływało w znaczącym stopniu na tempo produkcji kombinatu, który ostatecznie musiał się poddać kalendarzowi rolniczemu i religijnemu (str. 133). Proces przemian społecznych nie był też wolny od innych rodzajów lęków, w tym tych o kobiecą seksualność (seksualności męskiej te lęki nie dotyczyły). I co ciekawe, lęk ten trawił zarówno nową władzę, jak i społeczeństwo lokalne. To drugie zresztą traktowało nowe pracownice dodatkowo podejrzliwie, postrzegając je jako zagrożenie dla istniejących struktur społecznych, a także jako przykładające rękę do zaopatrzenia gospodarki radzieckiej, a nie polskiej (str. 143).

Trzeci z analizowanych w książce przypadków dotyczy kobiet wykonujących tzw. typowo męskie zawody (Rozdział IV: Nowe kobiety do nowych zawodów. Przykład górniczek, str. 147-188). Także tu autorka pokazuje kilka paradoksów, m.in. ten, że tzw. typowa męska praca w przemyśle ciężkim okazywała się w praktyce dla wielu kobiet zdecydowanie lżejsza od tej, którą wykonywały na tzw. kobiecych stanowiskach. Na pracę kobiet pod ziemią, a także wykonywanie innych zawodów, z których kobiety były do tej pory wykluczone, pozwalały zmiany ustawodawcze z lutego 1951 r. Analizując serię przykładów Fidelis pokazuje, jak zejście kobiet do kopalni wniosło nowe wartości i styl pracy (także poprawiło etykę pracy, str. 174), a jednocześnie nie ustrzegło ich przed licznymi pomówieniami ze strony lokalnej społeczności (np. podejrzewania o niemoralne ich prowadzenie się pod ziemią), traktujące nową sytuację jak walka z wieloletnią górniczą tradycją (str. 183-188).

Kwestia kobiecości postrzeganej w kategoriach seksualno-reprodukcyjnych dominuje też analizę dwóch kolejnych rozdziałów książki (Rozdział V: Kobiety na manowcach. Dyskursy o seksualności i reprodukcji w okresie odwilży, str. 189-222; Rozdział VI: Reforma systemu, troska o matki. Sprzeczności w doświadczeniach kobiet okresu postalinowskiego, str. 223-259). Małgorzata Fidelis pokazuje w nich m.in. jak płęć kulturowa stała się narzędziem destalinizacji w Polsce. Jedną z głównych narracji było tu piętnowanie pracy kobiety na stanowiskach przewidzianych dla mężczyzn, interpretowanej jako element sowietyzacji Polski (str. 224; 257-258.), z którą odwilż chce walczyć. Podobną rolę miał spełniać wątek „podwójnego obciążenia” kobiet, również traktowany instrumentalnie, jako niekompatybilność roli matki i żony z pracą zawodową. Argumentacje, mające

na celu udomowienie kobiet były, dodajmy, forsowane nie tylko ze strony męskiej części społeczeństwa (aktywna była tu m.in. Liga Kobiet) i nie mogą być, zdaniem Fidelis, traktowane tylko jako konflikt płci. (str. 232-237).

Małgorzata Fidelis, analizując losy powojennej Polski poprzez pryzmat płci kulturowej, wnosi nową perspektywę na ogląd życia codziennego obywateli wczesnego PRL. Zwraca uwagę na dynamikę i wielowymiarowość w traktowanej niejednokrotnie jednostronnie historii Polski okresu stalinizmu. Nie wybiela go, lecz jak sama mówi, nie chce go postrzegać w normatywnym ujęciu. Pokazuje go więc nie tylko w kategoriach opresji, ale także poprzez pryzmat sprawiedliwości społecznej. Sprawiedliwości społecznej dla różnych grup, także dla kobiet, przekraczających tradycyjne ograniczenia i budujących na nowo swoją tożsamość.

Źródła:

Za skromnie brzmiącym tytułem skrywa się ogrom pracy. Baza źródłowa książki to m.in. dokumenty PZPR, związków zawodowych, ministerstw i aparatu bezpieczeństwa. Uzupełnione zostały przez materiały wydziałów kobiecych w PPR, PPS, PZPR i Centralnej Rady Związków Zawodowych, listy do prasy i instytucji państwowych, wspomnienia i wypowiedzi zanotowane w akcjach instytucjonalnych i wreszcie – przeprowadzone z byłymi pracownikami analizowanych przez autorkę zakładów w latach 2002-2003 wywiady.

Podsumowanie

Książkę Małgorzaty Fidelis czyta się jak dobrą powieść. Narracja jest wartka i wielopoziomowa. Nie traci przez to naukowa strona książki, jakkolwiek identyfikacja autorki z misją, jaką sobie stawia (przywrócenie kobiet jako podmiotu historycznego i należnej im roli sprawczej) może wywołać wrażenie pewnej stronniczości autorki. Silna koncentracja na tym jednym aspekcie powoduje, że inne składowe wczesnego PRL-u odsuwają się na dalszy plan. Małgorzata Fidelis przedłożyła książkę, wypełniającą bez wątpienia lukę badawczą. Przedstawiła czytelnikowi inne od tego najbardziej chyba znanego – traktorzystki z plakatów stalinowskich – oblicze kobiet i wyzwania, z jakimi musiały się mierzyć latach 40-tych i 50-tych XX w. Nie popadła jednak przy tym w uogólnienia. Zadała dużo pytań, nie na wszystkie dając odpowiedzi. Zasygnalizowała złożoność kontekstów, żadnemu z nich nie przyznając priorytetowej roli. Nagrody Historycznej im. Kazimierza Moczarskiego za 2016 r. Małgorzata Fidelis co prawda nie dostała, ale nominacja dla jej książki jest jak najbardziej uzasadniona.



Citation:

Dr. Paulina Gulinska-Jurgiel: Review for: Małgorzata Fidelis: Kobiety, komunizm i industrializacja w powojennej Polsce, 2015, in: <https://www.pol-int.org/en/node/2889#r5993>.

<https://www.pol-int.org/en/node/2889?j5Q6rewycZ5HtUDXTWpx7UZE=1&r=5993>